

Sygn. akt III AUa 1171/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2014 r. w Szczecinie

sprawy S. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 października 2013 r. sygn. akt VI U 964/13

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka – Szkibiel SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 1171/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14.05.2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił S. G. prawa

do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym przewidzianego dla pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach, gdyż w ocenie organu rentowego ubezpieczony mimo udowodnienia 27 lat, 3 miesięcy i 24 dni ogólnego stażu ubezpieczeniowego, według stanu na dzień 1.01.1999r. nie udokumentował co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Decyzją z dnia 24.06.2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. zmienił ww. decyzję z dnia 14.05.2013r. ponownie odmawiając ubezpieczonemu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Organ rentowy wskazał, iż ubezpieczony nadal nie udokumentował co najmniej 15

lat pracy w warunkach szczególnych. Organ uwzględnił do stażu pracy w szczególnych warunkach okres w łącznym wymiarze 2 lat, 11 miesięcy i 10 dni pracy, tj. od 27.01.1979r. do 07.10.1981r. (2 lata, 8 miesięcy i 12 dni) i od 19.08.1992r. do 15.11.1992r. (2 miesiące i 28 dni) – vide decyzje z k. 31,45 i wyciągi z okresów uznanych z k. 43,44 – tomu IV a.e.).

W odwołaniach od powyższych decyzji organu rentowego ubezpieczony wniósł o ich zmianę i przyznanie emerytury oraz zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ubezpieczony wskazał, że wbrew stanowisku jakie zajął organ rentowy, wykonywał on pracę w warunkach szczególnych w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...), w (...) w G., w (...) w J. oraz w Klubie Sportowym (...). Do odwołania ubezpieczony dołączył poprawione świadectwa pracy i zaświadczenia o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach w (...) w G. i w Klubie Sportowym (...) w G..

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołania wniósł o ich oddalenie.

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po połączeniu spraw celem wspólnego ich rozpoznania i rozstrzygnięcia, wyrokiem z dnia 10.10.2013r. oddalił odwołania.

Sąd I Instancji ustalił, iż S. G. urodził się (...) Na dzień 1.01.1999 r. posiada 27 lat, 3 miesiące i 24 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym co najmniej (uznane przez organ rentowy) 2 lata, 11 miesięcy i 10 dni stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. W okresie od 2.09.1970 r. do 30.04.1978 r. był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...), przy czym do 24.06.1972 r. pobierał naukę w szkole przykładowej, zaś od 9.01.1973 r. do 23.12.1974 r. pełnił zasadniczą służbę wojskową. W okresie od 5.09.1978 r. do 7.10.1981 r. ubezpieczony pracował w Zarządzie (...) wG., następnie od 8.10.1981 r. do 30.09.1983 r. w (...). W okresie 3.10.1983 r. – 18.11.1985 r. wykonywał pracę w (...) w J.. Od 19.11.1985 r. do 28.02.1989 r. S. G. zatrudniony był w (...) Klubie Sportowym (...) w (...),

zaś od 19.08.1992 r. do 15.11.1992 r. w (...) w G.. Ubezpieczony, będąc zatrudnionym w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...), po zakończeniu nauki zawodu w (...) Szkole Budowlanej (...) ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał czynności montażysty tj. montera konstrukcji żelbetonowych. Ubezpieczony pracował przy montażu budynków mieszkalnych - wieżowców, bloków. Praca wykonywana była od dolnej kondygnacji do górnej części budynku. Była to praca na wysokościach. Ubezpieczony pracował w (...) na stanowisku kotlarza i zajmował się tam czyszczeniem kotłów wysokopięnych oraz zasobników węgla. Pracę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu, często po 12 godzin na dobę. W tym samym charakterze ubezpieczony pracował w Klubie Sportowym (...). W okresach 1.07.1972 r. – 30.04.1978 r., 8.10.1981 r. – 30.09.1983 r. oraz 19.11.1985 r. – 28.02.1989 r. ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze wykonywał pracę w warunkach szczególnych jako montażysta, a następnie jako kotlarz. Okresy

te obejmują kolejno 5 lat i 10 miesięcy, 1 rok, 11 miesięcy i 23 dni oraz 3 lata,

3 miesiące i 11 dni, co daje łącznie **11 lat, 1 miesiąc i 4 dni**. Na dzień 1.01.1999 r. ubezpieczony posiada **łącznie 14 lat i 14 dni stażu pracy w warunkach szczególnych**.

W dniu 25.04.2013 r. ubezpieczony wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie emerytury w tzw. obniżonym wieku emerytalnym. W decyzji z 14.05.2011 r. organ rentowy odmówił mu prawa do świadczenia, z uwagi na to, że nie udowodnił wymaganego stażu pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu w warunkach szczególnych. Organ rentowy nie uwzględnił ubezpieczonemu jako pracy w tym charakterze m.in. okresu zatrudnienia ubezpieczonego w (...) w G. (dawniej Zarządu (...)). Ubezpieczony odwołał się od tej decyzji przedkładając poprawione świadectwa pracy i zaświadczenia o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wystawione przez pracodawcę (...) w G. Opierając się na uzupełnionej dokumentacji organ rentowy wydał w dniu 24.06.2013 r. nową decyzję, w której uwzględnił ubezpieczonemu 2 lata, 11 miesięcy i 10 dni z tytułu pracy w warunkach szczególnych wykonywanej w charakterze dekarza w ww. zakładzie pracy. Z uwagi jednak na brak

wymaganego 15-letniego okresu pracy w tym charakterze organ rentowy ponownie odmówił ubezpieczonemu prawa do świadczenia.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie i wskazał na przepisy art. 184 ust. 1, ust. 2 w zw.

z art. 32 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity opubl. w Dz. U. z 2013 roku, poz. 1140, ze zm.) - zwaną dalej ustawą emerytalną - § 2 ust. 1, § 3 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r., Nr 8, poz. 43 ze zm.) - zwanego dalej „rozporządzeniem z 7 lutego 1983 roku”, jednocześnie przytaczając ich treść.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że ubezpieczony domagał się przyznania emerytury powołując się na wykonywanie pracy w warunkach szczególnych od 2.09.1970 r. do 30.04.1978 r., od 8.10.1981 r. do 30.09.1982 r., od 3.10.1983 r. do 18.11.1985 r., od 19.11.1985 r. do 28.02.1989 r., w których ubezpieczony zatrudniony był kolejno w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...), (...), (...) w J. i (...) (...) w G.. W toku postępowania, wskutek wydania przez organ rentowy decyzji z 24.06.2013 r., bezspornym stał się fakt wykonywania przez ubezpieczonego pracy w warunkach szczególnych w okresach 27.01.1979 r. – 7.10.1981 r. oraz 19.08.1992 r. – 15.11.1992 r. w charakterze dekarza w (...) w G. (dawn. Zakładzie (...)). Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z zeznań zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków celem wyjaśnienia wątpliwości wyłaniających się na tle braków dokumentacji pracowniczej, które legły u podstaw decyzji organu rentowego. Ubezpieczony

nie posiadał bowiem świadectwa pracy w warunkach szczególnych z tytułu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) wG. Przesłuchani na okoliczność wykonywania pracy w warunkach szczególnych świadkowie H. S. i M. K., zgodnie zeznali, że ubezpieczony pracował w wymienionym zakładzie jako monter konstrukcji żelbetonowych). Ubezpieczony pracował na wysokości przy budowie budynków mieszkalnych. Pracę tę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Innych prac nie wykonywał.

Świadectwo pracy z tytułu zatrudnienia ubezpieczonego w (...) w G. nie zawiera wskazania właściwego ministra, któremu podlegał zakład pracy, a w którym stanowisko jest wymienione, wobec czego zakład rentowy nie zaliczył również tego okresu do spornego stażu pracy. Sąd, na okoliczność charakteru pracy ubezpieczonego w omawianym zakładzie przesłuchał świadka L. D., który zeznał, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zajmował się czyszczeniem kotłów i zasobników węgla. Świadek wskazał, że ubezpieczony zajmował się wówczas jedynie kotlarstwem. Pracę w tym charakterze, zgodnie z zeznaniami ww. świadka oraz B. K. ubezpieczony wykonywał również w (...).

Sąd Okręgowy dał w pełni wiarę świadkom, bowiem ich zeznania korespondują z treścią zeznań ubezpieczonego i znajdują potwierdzenie w dokumentacji pracowniczej. W aktach osobowych ubezpieczonego, w dokumentacji z (...) widnieje stanowisko montera i montażysty. Dokumentacja ta potwierdza zarazem, że ubezpieczony powrócił do pracy po odbyciu służby wojskowej. W dokumentacji pracowniczej z (...) wymieniono stanowisko kotlarza i dekarza, przy czym ubezpieczony wyjaśnił, że to drugie wynika jedynie z jego uprawnień, nie zaś z faktycznie zajmowanego stanowiska. Również w aktach osobowych z Klubu Sportowego (...) wskazano stanowisko kotlarza i oczyszczacza przemysłowych kotłów parowych lub wodnych.

Sąd Okręgowy zaliczył ubezpieczonemu do okresu pracy w warunkach szczególnych okres pełnienia zasadniczej służby wojskowej. Bezsprzecznie bowiem zarówno bezpośrednio przed, jak i po tym okresie, ubezpieczony pracował w warunkach szczególnych będąc zatrudnionym w przedsiębiorstwie (...). W sytuacji tej brak jest przeszkód do zaliczenia ubezpieczonemu do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu pobytu w wojsku. Leżący u podstaw tego rozstrzygnięcia pogląd prezentowany jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Znalazł on wyraz m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 sierpnia 2012 r., w którym Sąd ten stwierdził, że żołnierzowi zatrudnionemu przed powołaniem do czynnej służby wojskowej w warunkach szczególnych (I kategorii zatrudnienia), który po zakończeniu tej służby podjął zatrudnienie w tych samych warunkach czas odbywania służby wojskowej wlicza się do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uprawnień związanych z zatrudnieniem przed powołaniem

do służby wojskowej oraz w zakresie szczególnych uprawnień uzależnionych od wykonywania pracy na określonym stanowisku lub w określonym zawodzie (wyrok SA w Lublinie z 1.08.2012 r., sygn. akt III AUa 612/12, publ. LEX nr 1213866). Dlatego też Sąd Okręgowy zaliczył ubezpieczonemu okresy zatrudnienia w omawianych zakładach do okresu pracy w warunkach szczególnych i doliczył z tego tytułu 11 lat, miesiąc i 4 dni.

Sąd Okręgowy nie zaliczył do stażu pracy w szczególnych warunkach:

a. okresu pobierania nauki w szkole zawodowej, bowiem jak wynika z zeznań świadków H. S. i M. K. praca wykonywana była przez 3 dni w pierwszym i przez 4 dni w drugim roku nauki, to zaś wyklucza wykonywanie pracy w warunkach szczególnych w pełnym wymiarze czasu pracy, co niweczy warunek, o którym mowa w § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983r. ,

b. okresu członkostwa w (...) w J., gdyż w postępowaniu nie udało się ustalić, od kiedy S. G. został członkiem Spółdzielni i na tej podstawie wyodrębnić okresu podlegającego zaliczeniu i okresu członkostwa, który do stażu pracy w warunkach szczególnych zaliczony zostać nie może. Pogląd taki znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 25.04.2012 r., sygn. akt I UK 384/11 stwierdził, że okres zatrudnienia w rolniczej spółdzielni produkcyjnej nie jest zaliczany do pracy w szczególnych warunkach wymaganych do uzyskania wcześniejszej emerytury. Jej członek nie jest bowiem pracownikiem, a tylko on ma prawo do takiego świadczenia (lex nr 1212661, Gazeta Prawna 2012/154/7) . Członkostwo w spółdzielni wyklucza bowiem istnienie stosunku pracy, a jedynie do takich stosunków prawnych znajdują zastosowanie ww. regulacje dotyczące pracy w warunkach szczególnych.

Mając na uwadze wskazane okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony nie spełnił zatem wszystkich warunków do uzyskania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku złożył ubezpieczony wskazując następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 184 ustawy emerytalnej w zw. z § 4 rozporządzenia z 7 lutego 1983r. poprzez jego niezastosowanie, co skutkowało odmową przyznania dochodzonej emerytury,
2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodów, w szczególności dokumentów, zeznań świadków i ubezpieczonego oraz art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo zebrania w sprawie materiału dowodowego pozwalającego na zmianę w całości zaskarżonej decyzji,
3. „sprzeczność istotnych Sądu z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym oraz treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności przez przyjęcie, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach przez okres uprawniający go do uzyskania emerytury po osiągnięciu obniżonego wieku emerytalnego wynoszącego 60 lat, mimo że praca w warunkach szczególnych jest udokumentowana odpowiednim świadectwem pracy, dokumentacją pracowniczą, zeznaniami świadków i zeznaniami ubezpieczonego”.

Skarżący w uzasadnieniu apelacji podniósł, że ubezpieczony pracował nie tylko w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym (...), ale też równocześnie uczył się zawodu w przyzakładowej szkole zawodowej i co najmniej od momentu ukończenia przez niego 18 roku życia wykonywał pracę w pełnym wymiarze czasu pracy pracą monterem na wysokościach. Zeznania świadków M. K. i H. S. odnośnie ilości dni nauki i pracy w okresie pobierania nauki, nie są zatem do końca istotne dla przypadku ubezpieczonego, bowiem osoby te ukończyły przyzakładową szkołę zawodową jako osoby typowo młodociane w ramach umowy o praktyczną naukę zawodu. Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy młodocianymi w rozumieniu ustawy są osoby, które ukończyły 14 lat, a nie przekroczyły 18 lat życia. Tym samym reguła wyrażona w art. 13 ust. 3 ustawy zaliczania do czasu pracy czasu kształcenia w

zakresie obranego zawodu nie dotyczyła pracowników, którzy ukończyli 18 lat, bowiem wyraźnie dotyczyła jedynie pracowników młodocianych w rozumieniu ustawy.

Odnosnie pracy w (...), apelujący podniósł, iż

w pierwszym okresie zatrudnienia miała ona charakter pracowniczy i było oparte na umowie o pracę z art. 157 - Prawa spółdzielczego i 22 § 1 k.p. Sąd I instancji stwierdził jedynie, że nie można jednoznacznie ustalić kiedy ubezpieczony wstąpił do rolniczej spółdzielni produkcyjnej. Ubezpieczony przyznaje, że w judykaturze ukształtował się jednolity pogląd, chociaż się z nim nie zgadza, że tego typu akt przystąpienia powodował dorozumiane rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron. Na fakt pracowniczego charakteru zatrudnienia ubezpieczonego wskazuje jego podanie z dnia z dnia 30 września 1983 r.: „Proszę o przyjęcie mnie do pracy w Waszej spółdzielni w charakterze kotlarza”, Poza tym, znajdujący się w aktach sprawy angaż do (...) w J. z dnia 1 października 1983r. wyraźnie wskazuje na pracowniczy charakter zatrudnienia. Co istotne angaż jest praktycznie wierną kopią angażu jaki ubezpieczony podpisał z (...) Budowlaną Spółdzielnią Pracy w G., a pracowniczego charakteru zatrudnienia w tej ostatniej nikt nie kwestionował. Z pozostałych dokumentów z okresu zatrudnienia tj. kwietnia i lipca 1984 r. a nawet z końca 1985 r. a może nawet z 1986 r., (karta ewidencji pracy i dochodów ubezpieczonego, która w pkt 5 powinna zawierać dane o przystąpieniu do (...)) również nie wynika, aby ubezpieczony był członkiem (...) w J.. Pierwszym takim dokumentem jest dopiero świadectwo pracy z dnia 18 listopada 1985 r. Tym samym jedyny, przeprowadzony w toku postępowania dowód wprost wypowiadający się na okoliczność daty przystąpienia ubezpieczonego do (...) w J., to zeznania świadka L. D., który wyraźnie zeznał, iż przystąpienie miało miejsce około roku po rozpoczęciu pracy w (...), tj. mniej więcej na początku października 1984 r. Zeznania tego świadka nie zostały przez Sąd Okręgowy w żadnej sposób zakwestionowane, a wręcz zostały uznane za wiarygodne i stanowiły podstawę rozstrzygnięcia, w zakresie pozostałych okoliczności, na które wypowiadał się świadek. Wynikałoby z tego, że ubezpieczony był członkiem (...) w J. jedynie przez trzy ostatnie miesiące roku 1984 i proporcjonalnie do tego okresu uczestniczył w zysku spółdzielni za 1984 r.

- prawdopodobnie jest to kwota 3.717 zł na karcie ewidencji pracy i dochodów ubezpieczonego, czyli ponad czterokrotnie mniej niż za rok 1985 -kwota 16.329 zł na tej karcie. Dodatkowo wyjaśnienia wymaga, jaki okres został przez organ (rentowy uznany za nieskładkowy, bowiem z. kwestionariusza dotyczącego okresów składkowych i nieskładkowych nie wynika, aby ubezpieczony miał jakiegokolwiek przerwy w zatrudnieniu i opłacaniu składek. Jeżeli natomiast będzie to okres „zatrudnienia” w (...) w J., to taki nieskładkowy okres mógł wynikać wyłącznie ze świadczenia pracy w ramach członkostwa w spółdzielni.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie prawa do emerytury, ewentualnie, o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a nadto, zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Organ rentowy nie ustosunkował się do treści apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie niniejszych rozważań należy podnieść, iż w obowiązującym od szeregu lat modelu apelacji celem postępowania apelacyjnego jest wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym. Sąd odwoławczy jest bowiem instancją merytoryczną, sądem orzekającym na podstawie całego materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym i zobowiązany jest poczynić własne, samodzielne ustalenia faktyczne, które mogą być nawet odmienne od tych, które uprzednio przyjęto przez sąd orzekający w pierwszej instancji - tak jak ma to miejsce w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny podzielił bowiem wyłącznie ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące okresów zatrudnienia ubezpieczonego, czyniąc je zarazem integralną częścią orzeczenia, w konsekwencji nie ma potrzeby ich szczegółowego powtarzania. Sąd Apelacyjny nie podzielił ustaleń faktycznych, nie znajdujących potwierdzenia

w źródłowym materiale dokumentowym, a prowadzących skądinąd do błędnego wniosku, że ubezpieczony posiada 14 lat i 14 dni stażu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W sprawie za niesporny należy uznać okres pracy ubezpieczonego w szczególnych warunkach od 27.01.1979r. do 07.10.1981r., od 08.10.1981r. do 30.09.1983r. (k. 43 a.e.) i przyjąć poczynione w tym zakresie ustalenia faktyczne za własne, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ponownego ich powtórzenia. Wątpliwości dotyczyły natomiast całego okresu pracy ubezpieczonego w (...) w J. (dalej jako (...)) od 03.10.1983r. do 18.11.1985r oraz w (...) w G. od 19.11.1985r. do 28.02.1989r.

Jeśli bowiem chodzi o pracę ubezpieczonego w ww. rolniczej spółdzielni produkcyjnej, to członkostwo w takiej spółdzielni wyklucza istnienie stosunku pracy, a jedynie do takich stosunków prawnych znajdują zastosowanie regulacje dotyczące pracy w warunkach szczególnych. Zatrudnienie wynikające ze stosunku członkostwa

w rolniczej spółdzielni produkcyjnej nie odpowiada warunkom opisanym w art. 22 § 1 k.p. i stanowisko w tym zakresie znajduje potwierdzenie w ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, a wyrażonej m.in. w wyroku z dnia 8 grudnia 2009 r., sygn. I UK 186/09, OSNP 2011 nr 13-14, poz. 189) w którym stwierdzono,

że prawa i obowiązki członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych są uregulowane w odmienny sposób od praw i obowiązków pracowniczych. Z przepisów Prawa spółdzielczego wyraźnie wynika wykluczenie umowy o pracę jako podstawy zatrudnienia spółdzielcy w rolniczej spółdzielni produkcyjnej (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego, z dnia 6 maja 1988 r., III CZP 32/88, OSNC 1989 nr 10, poz. 152; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 marca 2003 r., II SA/Łd 2276/01, Prawo Pracy 2003 nr 9, s. 42; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2005 r., I UK 312/04, LEX nr 989238 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I UK 115/09, LEX nr 558571). Z woli ustawodawcy członek rolniczej spółdzielni produkcyjnej nie mógł świadczyć pracy na podstawie umowy

o pracę (wyrok sądu Najwyższego z dnia 25.04.2012r., sygn. I UK 384/11, lex nr 1212661). W niniejszej sprawie nie ulega natomiast wątpliwości, że w badanym okresie ubezpieczony był członkiem (...) w J., co wynika wprost nie tylko z przedłożonego zaświadczenia pracy

(nie zaś świadectwa pracy), gdzie na odwrocie odnotowano, że ubezpieczony był członkiem (...) (k. 16 , t. IV a.e., k 16 akt), ale też z pozostałych dokumentów,

w tym wyciągu z protokołu zarządu z dnia 1.10.1983r., gdzie wskazano,

że ubezpieczony będzie uczestniczył w dochodzie podzielnym spółdzielni, a to z kolei jest właściwe dla statusu członka spółdzielni, a nie pracownika, zatrudnionego

za wynagrodzeniem za pracę, bez udziału w wypracowanym zysku przedsiębiorstwa czy jak w tym przypadku spółdzielni. Użycie przez spółdzielnię gotowego druku umowy o pracę nie zmieniło charakteru prawnego członkostwa ubezpieczonego w spółdzielni, zwłaszcza, gdy uwzględni się sporządzaną przez kolejne lata kartę ewidencji pracy i dochodów spółdzielcy, uzupełnianą kolejnymi wpisami w okresie od 1983 do 1985 oraz wspomniane już zaświadczenie pracy. Znamienne jest przy tym, że nie wydano wówczas ubezpieczonemu świadectwa (zaświadczenia) wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Należy mieć również na względzie, że przy pracach stanowiących zasadniczy przedmiot działalności gospodarczej, jak w prowadzonych przez rolniczą spółdzielnię produkcyjną zakładach przetwórczych i usługowych mogli być zatrudnieni oprócz członków i ich domownicy, ale inne osoby jedynie dorywczo dla zapobieżenia stratom gospodarczym (art. 114 § 1 Prawa spółdzielczego).

Odnosnie okresu pracy ubezpieczonego w (...), należy podnieść, że z akt osobowych, w tym m.in. podania o pracę z dnia 4.11.1985r., wniosku o przejście pracownika, umowy o pracę z dnia 18.11.1985r. i z dnia 01.03.1986r. w powiązaniu ze świadectwem pracy z dnia 28.02.1989r., wynika, że ubezpieczony pracował w grupie budowlano – remontowej (k.65). Z umowy o pracę wynika, że miał być brygadzystą w grupie remontowo - budowlanej i pracować w systemie zbliżonym do akordowego („prowizja od przerobu indywidualnego” + określona stawka zaszeregowania osobistego), zaś praca w szczególnych warunkach powinna być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, czyli w podstawowym, czy równoważnym systemie czasu pracy.

Ze złożonych w sprawie zeznań wynika również, że praca ubezpieczonego polegała

na wyjazdach w konkretne miejsca na terenie kraju i dokonywania czyszczenia kotłów. Znamiennym pozostaje jednak, że ubezpieczony nie pracował w siedzibie pracodawcy, nigdy nie wykonywał swoich obowiązków w jednym określonym miejscu, ale po prostu uczestniczył w realizacji zleceń na wykonanie określonych zdań (w tym konkretnym przypadku czyszczenia kotłów) i partycypował w osiągniętym w ten sposób zysku w postaci „prowizji od przerobu”. W tym kontekście nie sposób nie dostrzec, że w aktach osobowych ubezpieczonego, pochodzących od pracodawców brak jest jakiegokolwiek wzmianki o ustaleniu systemu czasu pracy, brak jest też nawet śladu ewidencji czasu pracy i wskazania kiedy, gdzie, w jakich okresach i godzinach ubezpieczony wykonywał czynności, w związku z którymi stara się o uzyskanie emerytury w obniżonym wieku. To zaś uniemożliwia weryfikację spełnienia przez wnioskodawcę warunku wykonywania pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Nadto, a co w sprawie jest oczywiste, głównym zadaniem (...) nie mogło być czyszczenie kotłów. Niewystawienie zatem wówczas świadectwa pracy w szczególnych warunkach na podstawie jednoznacznej dokumentacji pracowniczej (w zachowanej brak dokumentacji źródłowej) tylko dodatkowo potwierdza, że ubezpieczony podczas zatrudnienia nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach. Brak jest też ustalenia co do przedmiotu działalności klubu i przynależności resortowej, co uzasadniałoby zatrudnienie ubezpieczonego w grupie kotlarzy. Po przeprowadzonej ocenie dowodów z akt osobowych ubezpieczonego (k. 65 akt sprawy) oraz zeznań świadków i ubezpieczonego uznać należało, że przez cały czas zatrudnienia

w spornym okresie S. G. nie wykonywał pracy w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, że ubezpieczony mógł pracować na stanowisku pracy związanym z czyszczeniem kotłów i mógł wykonywać pracę w warunkach obciążających dla organizmu ludzkiego, ale nie oznaczało to jeszcze, że jego charakter pracy odpowiadał pracy w warunkach szczególnych. Należy podnieść, odnośnie kwestii przedłożonych przez ubezpieczonego świadectw wykonywania pracy w Klubie Sportowym (...)

w warunkach szczególnych z dnia 24.05.2001r. i 04.06.2013r. należy wskazać, że nie należy do kompetencji pracodawcy określanie dla celów emerytalnych stanowisk pracy jako „pracy wykonywanej w szczególnych warunkach” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., sygn. akt I UK 351/04, opubl. w OSNP 2006/5-6/90, Pr.Pracy 2006/2/30, lex nr 171515), a nadto zostały one wystawione bez dokumentacji źródłowej, z której to wynikałoby, że ubezpieczony faktycznie pracował jako kotlarz, a do tego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy czyszczeniu kotłów. Prywatny dokument w postaci świadectwa pracy w szczególnych warunkach jest dokumentem prywatnym i nie należy bezwarunkowo przyjmować za prawdziwe zawarte w nim treści, tym bardziej, że podlega takiej samej weryfikacji, jak inne dowody, co do zgodności z prawdą w kontekście całokształtu materiału dowodowego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 21 kwietnia 2004 r., II UK 337/03, OSNP 2004/22/392; 23 listopada 2004 r., I UK 15/04, OSNP 2005/11/161; 22 czerwca 2005 r., I UK 351/04, OSNP 2006/5-6/90; 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006/19-20/306; 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, LEX nr 447272).

Nadto, świadectwa pracy nie mogą być wystawiane przez archiwistę (przechowawcę dokumentacji zlikwidowanego zakładu pracy), bowiem nie ma on uprawnień pracodawcy do wystawiania takich świadectw, a jedynie do wydawania ich duplikatów (odpisów). Uwaga ta odnosi się do świadectwa pracy z (...) w J. z dnia 31.05.2001r. (k. 17 - t. IV akt emerytalnych).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że przy ustalaniu okresu, charakteru (rodzaju) zatrudnienia winny być przecież przede wszystkim analizowane dokumenty

z przebiegu zatrudnienia, a dopiero, gdy występują braki w dokumentacji pracowniczej, dopuszczalne jest posiłkowanie się zeznaniami świadków. Sąd orzekający nie może bowiem zwolnić się z obowiązku pełnej weryfikacji dowodów, jak i analizy wszystkich okresów zatrudnienia w szczególnych warunkach, a zatem winien przeprowadzić w razie potrzeby także postępowanie dowodowe z urzędu, m.in. przesłuchując świadków, celem wydobycia większej ilości szczegółów co do spornych lat, w tym jakie poszczególne czynności w ramach obowiązków pracowniczych wykonywał ubezpieczony, czy stale oraz czy w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie jest przy tym dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków,

w szczególności, gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne. Znaczny wpływ czasu powoduje zatarcie w pamięci świadków szczegółów zatrudnienia

w poszczególnych latach, tym bardziej, gdy zeznają o zdarzeniach sprzed kilkunastu, czy kilkudziesięciu lat, a taki wpływ czasu nie daje pewnych podstaw do przyjęcia,

że świadkowie potrafią dokładnie odtworzyć poszczególne lata i miesiące pracy ubezpieczonego, do tego tak precyzyjnie, aby wskazać również jakimi konkretnie pracami i w jakim wymiarze czasowym, zajmował się ubezpieczony. W niniejszej sprawie zakres zadań (obowiązków) ubezpieczonego z podziałem na poszczególne lata, jak wynika z zeznań świadków, był nader ogólnie podawany, bez przedziałów czasowych, wyraźnej chronologii, z zatarciem szczegółów i zarazem niezrozumiałą pewnością świadka M. K., jakoby ubezpieczony nie miał urlopów bezpłatnych (w odpowiedzi na wyraźne pytanie pełnomocnika organu rentowego; vide nagranie w e-protokole, w protokole skróconym jest tylko część wypowiedzi świadka, k. 75). Zeznania świadków okazały się cennym i wiarygodnym źródłem wiedzy, ale nie były wystarczające dla przyznania świadczenia emerytalnego, z powodów wyżej wskazanych. Należy podkreślić, że zgromadzone w niniejszej sprawie dokumenty mimo kilku źródeł były dość szczątkowe, a świadectwa wystawiane przez archiwistów nie mogły być uwzględnione.

Reasumując, należy stwierdzić, że ubezpieczony ww. spornych okresach pracy w (...) w J. i w (...) w G. mógł co prawda wykonywać prace kwalifikowane jako szczególne, jednak w pierwszym przypadku brak jest wymaganego stosunku pracy, a zamiast niego był stosunek członkostwa w spółdzielni, w drugim zaś przypadku brak jest dowodów pozwalających na dokładne uznanie, że prace te wykonywał stale

i w pełnym wymiarze czasu pracy. Należało zatem uznać, że ubezpieczony

nie wykazał co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a więc nie została spełniona zasadnicza przesłanka wymagana przy ubieganiu się o nabycie prawa

do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym w myśl w art. 32 ust. 1 i 2 w zw.

z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej i w związku z pozostającymi w mocy wykazami prac wymienionymi w wykazie A i B załączonymi do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r., Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka – Szkibieli SSA Jolanta Hawryszko